

Róźiewicz, Jerzy / Wójcik, Zbigniew

"Retrospektywna bibliografia geologiczna Polski oraz prac Polaków z zakresu nauk o Ziemi. 1750-1950. Uzupełnienia", Stanisław Czarniecki, Zofia Martini, Warszawa 1972 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/2, 365-368

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nośniku, że Warszawa należała wtedy do Rosji. Wydaje się, że stawianie w ten sposób sprawy jest niesłuszne, bo jak np. wytłumaczyć włączenie pracy Oehmego jako rosyjskiej, jeżeli Nieświerz w tym czasie leżał w granicach państwa polskiego? Jako drugiego ze śmiałych chirurgów, który 15 V 1884 wykonał następne wycięcie nerki (s. 90), wymieniono dr Władysława Orłowskiego. Orłowski był ordynatorem Szpitala Dzieciątka Jezus. W tekście podano „M. Orłowski”, ale błąd ten nie obciąża autorów, gdyż prawdopodobnie opierali się na artykule „Gazety Lekarskiej” (1885, nr 17 i 18), gdzie błędnie podano pierwszą literę imienia Orłowskiego.

Kilka drobnych omyłek, nie do uniknięcia w tego rodzaju pracy, ani „zapyzczenia”, które tutaj wymieniono, nie umniejszają walorów monografii jako cennego wkładu do poznania historii urologii radzieckiej.

Dużym ułatwieniem dla chcącego pogłębić wiadomości, będzie spis literatury przedmiotu, obejmujący prace w języku rosyjskim. Książka jest bogato ilustrowana, zawiera 51 rycin i fotogramów.

Jan Władysław Chojna

Stanisław Czarniecki, Zofia Martini: *Retrospektywna bibliografia geologiczna Polski oraz prac Polaków z zakresu nauk o Ziemi. 1750—1950. Uzupełnienia*. Warszawa 1972 Instytut Geologiczny — Wydawnictwa Geologiczne ss. 332.

W latach 1957—1972 ukazało się 6 pokaźnych woluminów *Retrospektywnej bibliografii geologicznej Polski oraz prac Polaków z zakresu nauk o Ziemi*. Pięć opracowała zmarła przed kilku laty Regina Fleszarowa¹. Zawierały one publikacje z lat 1750—1950. Pierwsza część bibliografii (1900—1950) miała dwa tomy: układ alfabetyczny haseł autorskich (tom pierwszy w dwóch zeszytach) oraz zestawienie publikacji w układzie rzeczowym (tom drugi w dwóch zeszytach), z których pierwszy zawiera publikacje w układzie geograficznym, a drugi według poszczególnych dyscyplin. Część druga dzieła Fleszarowej ukazała się w jednym zeszyście zawierającym hasła w układzie alfabetycznym według nazwisk autorów wraz z indeksem przedmiotowym. W czasie już wydawania tomów okazało się, że w bibliografii Fleszarowej pominięto wiele pozycji. Uzupełnienia bibliografii podjęli się, jeszcze za życia autorki, S. Czarniecki i Z. Martini — pracownicy Zakładu Nauk Geologicznych PAN, zajmujący się czynnie geologią i historią nauk geologicznych.

Wielka praca Fleszarowej nie została właściwie krytycznie przeanalizowana w całości². Potrzeba i ogrom materiału zawarty w tym dziele odsuwa na dalszy plan wady takie jak: niedokładnie określony zakres bibliografii, nieadekwatność tytułu (pojęcie nauk o Ziemi jest tu niesłusznie utożsamiane z pojęciem nauki geologicznej), przyjęcie niewłaściwej koncepcji w doborze materiałów, brak ścisłego określenia odbiorcy (geologa terenowego, historyka nauki), pewne niedociągnięcia metodyczne.

Autorzy uzupełnień, rzecz zrozumiała, utrzymali w zasadzie koncepcję przyjętą przez Fleszarową i nie można czynić im zarzutu z takiego, a nie innego układu. Zarejestrowali oni w części pierwszej 1928 prac (1821 numerów pozycji), a w czę-

¹ Zob. Z. Wójcik: *Regina Danysz-Fleszarowa 1888—1969*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1970 nr 4 s. 791—796.

² Fragmentarycznie omówił ją K. Maślankiewicz („Kosmos” 1958 nr 4 s. 359—361) oraz S. Czarniecki („Przegląd Geologiczny” 1962 zes. 2 s. 121—122). O warunkach pracy Fleszarowej nad retrospektywną bibliografią geologiczną pisał Z. Wójcik w szkicu *Działalność naukowa i społeczna Reginy Danysz-Fleszarowej* („Prace Muzeum Ziemi” nr 18 cz. 2: 1971 s. 269—344).

ści drugiej — 337 prac (317 numerów pozycji). Dołączyli do tego *Indeks rzeczowy* oraz *Indeks chronologiczny publikacji wydanych w okresie od 1749 do 1850 r.* (bardzo cenny, głównie dla historyków nauki, a także *Pseudonimy i kryptonimy rozwiązane, Erratę do zeszytu 1 części II Retrospektywnej bibliografii geologicznej Polski* oraz wykazy wykorzystanych czasopism i wydawnictw.

W *Przedmowie* S. Czarniecki i Z. Martini napisali, że „zeszyt obecny kończy prace nad zbibliografowaniem dorobku geologii polskiej w okresie dwu stuleci — od połowy XVIII do połowy XX wieku”. A w innym miejscu: „Zapewne w przyszłości można będzie odnaleźć jeszcze pojedyncze prace, które winny być umieszczone w Retrospektywnej bibliografii geologicznej Polski, a nie zostały umieszczone ani w części podstawowej ani w niniejszym uzupełnieniu. Można jednak obecnie stwierdzić, że zasadniczy zrąb prac, które winny się w niej znaleźć został zgromadzony”. I jeszcze inny fragment: „Należy jednak podkreślić, że dla okresu po 1900 r. nie przeprowadziliśmy planowych poszukiwań. [...] Można się spodziewać, że uda się jeszcze odnaleźć dalsze prace geologów polskich prowadzących badania na terenach Rosji przed pierwszą wojną światową”.

Z tych właściwie sprzecznych sądów wynika, że autorzy uważają, iż zasadniczy zrąb pracy nad bibliografią geologiczną Polski został zrobiony. Nie ukrywają jednak braków, które ich zdaniem są raczej nieznaczne. Z pierwszym twierdzeniem w zasadzie można się zgodzić. Drugie należy zakwestionować. W Muzeum Ziemi zgromadzono nowe materiały do kolejnego uzupełnienia. Dotychczas skatalogowano ponad 500 pozycji, w tym nie wymienione przez autorów książki oraz artykuły z czasopism niegeologicznych. Szacuje się, że nowe uzupełnienie (nie zamknie ono pracy nad kompletowaniem materiału do bibliografii geologicznej) będzie miało co najmniej 2 tysiące pozycji. Tak wielka liczba „odnalezionych” publikacji jest wynikiem postępu w badaniach nad historią geologii, do czego np. sympozja polsko-radzieckie przyczyniły się w dużym stopniu. Koledzy radzieccy zwrócili nam uwagę na wielu geologów pracujących w Rosji i ZSRR, którzy byli Polakami (np. A. Rzańnicki, K. Kalicki — brak o nich wzmianek w recenzowanej bibliografii). Z drugiej strony wzbogacił się w ostatnich latach warsztat pracy historyków nauki, wzrosła znajomość źródeł.

W bibliografii jednak nie tylko zauważyliśmy brak licznych pozycji, do których autorzy dotrzeć nie mogli, lub w dotarciu mieliby poważne trudności, ale nie zarejestrowano również wielu prac dość znanych. Dla przykładu podamy wycinek problematyki z zakresu historii nauk geologicznych i zagadnień pokrewnych za okres 1918—1939. Do tej problematyki można zaliczyć 36 pozycji bibliograficznych zarejestrowanych przez autorów *Uzupełnień*, przy czym 10 z nich to życiorysy wynotowane z *Polskiego słownika bibliograficznego* i „Roczników Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”. Do tej liczby śmiało możemy dodać 25 pozycji bibliograficznych nie uwzględnionych przez Fleszarową, a następnie pominiętych przez Czarnieckiego i Martini.

Procent opuszczonych pozycji, przynajmniej w tej dziedzinie, jest więc bardzo duży. A przecież można przypuszczać, że przy dalszych pogłębionych poszukiwaniach niejedną jeszcze pozycję by się znalazło.

Nie bardzo rozumiemy kryteria selekcji niektórych materiałów źródłowych (czytelnik nie został o tym poinformowany). Jeżeli bowiem autorzy uwzględniają np. *Polski słownik biograficzny* czy też krótkie biogramy zawarte w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, to czemu nie uwzględnili innych tego typu opracowań, jak np. „Rocznika PAU” (zamieszczano w nim także podobnie krótkie biogramy członków Akademii), czy też odpowiednich haseł w encyklopediach ogólnych i specjalistycznych (w I części materiały z niektórych encyklopedii usiłowano wykorzystać). A przecież niejednokrotnie w tego typu wydaw-

nictwach hasła z interesujących nas zagadnień przybierały dość znaczne rozmiary (np. *Encyklopedia nauk politycznych*, kilkutomowe wydawnictwo „Świat i Życie” itp.). Brak wyraźnych założeń widać najlepiej przy podawaniu biogramów osób, których główna działalność leżała poza sferą nauk geologicznych, łącząc się z nimi tylko w pewnym stopniu. I tak rejestruje się życiorysy Smoluchowskiego, Ludomira Sawickiego, Lencewicza, Romera, Szafera, ale tylko niektóre i wcale nie najbardziej reprezentatywne. Gdybyśmy i to uwzględnili, co przed chwilą się powiedziało, ilość pozycji opuszczonych w bibliografii jeszcze by znacznie wzrosła.

Również przy innych zagadnieniach braki są poważne, już bowiem przy dość pobieżnym czytaniu nasuwa się kilkadziesiąt pozycji nie uwzględnionych przez Fleszarową i autorów recenzowanego uzupełnienia (w tym nawet skrypty i podręczniki szkolne).

Każda bibliografia retrospektywna określonej dyscypliny jest przede wszystkim źródłowym opracowaniem historycznym. Zakres i zasięgi tego opracowania mogą być różne. Autorzy mogą dążyć do zestawienia kompletnego (lub prawie kompletnego) materiałów, mogą też stosować selekcję formalną lub merytoryczną. W retrospektywnej bibliografii geologicznej dążono do przedstawienia opracowania pełnego. Autorzy jednak nie dysponowali ani czasem, ani możliwościami technicznymi (zarówno Fleszarowa jak i Czarniecki i Martini prowadzili prace właściwie dorywczo) do dokładniejszego poznania źródeł bibliograficznych oraz zbiorów większych bibliotek. Autorzy *Uzupełnień* zapoznali się dość dokładnie z niektórymi zbiorami państwowymi i prywatnymi w Krakowie, skąd zaczerpnęli informacje o znacznej liczbie publikacji, ale już nie penetrowali innych bibliotek, np. warszawskich, w tym Biblioteki Narodowej i jej kartotek. Nie mówimy już oczywiście o bibliotekach uczelnianych i akademii nauk we Lwowie i Wilnie, bogatych w publikacje, których nie ma w Polsce. Spenetrowali natomiast bibliotekę Katedry Historii Medycyny Akademii Medycznej w Krakowie, co przy niedostatecznym wykorzystaniu zbiorów innych instytucji i osób sprawia wrażenie, iż nowe zestawienie jest niemal bibliografią balneologiczną.

Autorzy przy wielu pozycjach druków zwartych podali sigła bibliotek lub odsyłacze do bibliografii Estreicherów, szczególnie z tym elementem opisu mamy do czynienia w części pierwszej za lata 1750—1900. Zabieg taki ułatwia czytelnikowi dotarcie do druków trudno dostępnych, a bibliografii nadaje charakter katalogu centralnego. Jednak rozpatrywana tutaj bibliografia może spełniać tylko w części taką rolę, przede wszystkim dla bibliotek krakowskich, poza tym bardzo duży procent opisów druków zwartych nie zostało w ten sposób oznaczonych i użytkownikowi bibliografii nasuwa się pytanie: skąd opisy te zaczerpnięto?

Poza brakami, których jest w rzeczywistości dużo, jest w *Uzupełnieniach* przy poszczególnych opisach bibliograficznych sporo różnego rodzaju nieścisłości. Tak np. na s. 91 wymieniając nazwisko przyrodnika francuskiego de Lisle, z którym Kołłątaj polemizował, napisano R. de Lisle zamiast Dellisle de Sales (właściwie Jean Claude Isoard). Przypisano J. K. Mieroszewskiemu anonimowy druk ulotny pt. *Obywatel do współziomków województw krakowskiego i sandomierskiego*. Podano oczywiście uzasadnienie autorstwa drukowane uprzednio przez Czarnieckiego, ale pominięto artykuł W. Olszewicza kwestionujący jego wywód.

Sprawa adnotacji przy niektórych pozycjach to osobne zagadnienie. Ślusznie autorzy wymienili (s. 199) osobny druk anonimowy *Myśli względem założenia Museaum Polonicum* (Fleszarowa wymieniła jedynie druk tej pozycji w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”). Wspomnieli o L. Dembickim, który przypisał tę pozycję A. K. Czartoryskiemu (nie podali, że Dembicki w *Puławach* przedrukował artykuł; brak wzmianki o przedruku w publikacji B. Suchodolskiego *Nauka polska w okresie oświecenia* (Warszawa 1953 s. 317—325). Nie podano

zupełnie danych jednoznacznie identyfikujących autorstwo Mniszcha. Obszerna dokumentacja tego była wielokrotnie drukowana i opiera się na źródłach rękopiśmiennych przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Znajdują się również w bibliografii błędy, które można złożyć na karb niedokładnej korekty. Wiadomo, że korekta wszelkiej bibliografii jest niezmiernie uciążliwa, drobne błędy literowe nie są jeszcze wielkim złem, jeżeli nie występują w hasłach autorskich (poz. 1931), gorzej gdy pewne elementy opisu (po drodze się zagubiły (poz.: 1903, 1914, 1919). W wielu opisach brak również wydawcy lub nakładcy, ale to już chyba nie wina korekty.

Mnożenie zarzutów nie może przyskonić zasadniczego faktu, że praca autorów uzupełnienia ma ogromną wartość społeczną. Tylko dzięki zapałowi miłośników książek, bez dostatecznego zaplecza i pomocy materialnej ze strony jakiegokolwiek instytucji, powstać mogło tak ogromne zestawienie. To, że jest ono nie zakończeniem, tylko etapem doprowadzającym do zebrania bardziej kompletnej bibliografii, nie umniejsza wartości opracowania.

Treść *Uzupełnień* nasuwa szereg refleksji natury ogólnej. Przede wszystkim trzeba sukcesywnie w miarę napływu materiałów drukować dalsze uzupełnienia, by uzyskać jak najwięcej materiału do *Retrospektywnej bibliografii geologicznej Polski*, którą należy traktować jako zbiór publikacji geologicznych dla wszystkich zainteresowanych. Potrzebne są już teraz publikacje specjalne dla geologów terenowych oraz historyków geologii (szerzej nawet: nauki i w ogóle kultury). Pierwsze byłyby bibliografiami selekcyjnymi i w istocie spełniałyby rolę podręcznego materiału niezbędnego dla każdego geologa.

Jednym i drugim typem bibliografii powinni zajmować się historycy geologii, odpowiednio przeszkoleni w zakresie sporządzania bibliografii naukowych. Bibliografia selekcyjna powinna obejmować opracowania geologiczne polskie i obce związane z terenem naszego kraju. Bibliografia historyczna niechby natomiast zawierała krótkie biogramy osób, spis ich publikacji (nie tylko geologicznych) oraz informacje o wszelkich archiwaliach związanych z ich działalnością, literaturę biograficzną itp. Spełniałaby więc pośrednio rolę słownika biograficznego geologów.

Praca R. Fleszarowej, S. Czarnieckiego i Z. Martini mogłaby być pomocą przy zestawieniach obydwu typów bibliografii. Żeby jednak mogły one być wykonane, w Muzeum Ziemi musi być zorganizowany odpowiedni zespół, który zdoła stosunkowo szybko wykonać tak trudną i potrzebną pracę. Obok dotychczasowych materiałów oraz innych bibliografii specjalnych³ będą oni już mieli katalog prac Polaków o Syberii, zestawiony w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN.

Jerzy Rózewicz, Zbigniew Wójcik

Polska bibliografia w zakresie medycyny morskiej i tropikalnej od początków XIX wieku do 1970 roku. Zestawiła Krystyna Sajkiewicz. Gdynia 1971 ss. 4 nlb., VIII, 152. Szefostwo Służby Zdrowia Marynarki Wojennej.

Polska (tj. autorów polskich publikujących w Polsce) bibliografia medycyny morskiej i tropikalnej zestawiana była już cztery razy: do 1959 r. bibliografię taką sporządził A. W. Święcicki, w „Biuletynie Instytutu Medycyny Morskiej”

³ Muzeum Ziemi w 1972 r. wydało w opracowaniu T. Pietrzak bibliografię *Bursztyn bałtycki w piśmiennictwie polskim 1534—1967*; Z. Wójcik przygotował w 1969 r. dla potrzeb Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN bibliografię historii geologii w Polsce w latach 1945—1969. Praca ta, po niezbędnych uzupełnieniach, jest obecnie przygotowywana do druku.